Nr. 118. Czwartek 31 maja 1923 roku.

Cena numeru mk. 500.
Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 400 — na III stronie mk. 300.— IV mk. 250. Tekst i nadesłane m. 400. — Drobne ogłoszenia od mk 100 do 200 za wyraz. Najmniejsze 1000 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50°/₀ zagraniczne 100°/₀ drożej.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
marek 9000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 10.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 11.000.
Z przesyłką pocztową mk. 11.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 20.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.



ś. † p.

## JÓZEF WRZOSER

uczestnik powstania 1863 r., b. przemysłowiec górniczy, b. wójt i sędzia, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu 30 maja 1923 r., przeżywszy lat 77.

Wyprowadzenie zwłok, z domu własnego w Zagórzu, do grobu rodzinnego, na cmentarzu Zagórskim— nastąpi w piątek, dnia 1 czerwca o godzinie 3 po poł.

Na smutny ten obrzęd, zaprasza, krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego

1946 RODZINA.

da nie okazała się tak zgubną w przeszłości".

Oceniają więc doniosłość faktu ujęcia rządu w Polsce przez polaków nawet anglicy, ale nasi lewicowcy i ich adherenci nietylko docenić tego nie potrafią, ale wprost dopuścić do skonsolidowania sił polskich nie chcieli.

Dobrze się stało, że wszelkie rachuby ich zawiodły.

Przeliczyli się. Nie pierwszy raz i nie ostatni zapewne.

# Przeliczyli się.

Sosnowiec, 31 maja.

Po stracie ostatniego „argumentu" przeciw zwycięskiej idei polskiej większości, lewica i jej prasa chwyciły się ulubionej i wydoskonalonej przez się demagogji.

Po burzach niepohamowanej złości rozległ się na lewicy głos: „Ch.-Je.-Na wtrąca Polskę w bagno przesilenia".

Autorom owej opinji najwidoczniej zdawało się, że każde przesilenie rządowe musi być à la Piłsudski — wywołane bez mała rok temu.

Przesilenie czerwcowe, jak wiemy, było pełne „wątpliwości", dziwnych uroszczeń chorych ambicji, było psuciem pozytywnej pracy parlamentarnej i — właśnie — wtrącenie państwa w bagno polityczne, finansowe i ekonomiczne.

Sprawcom i chwalcom przesilenia czerwcowego wydaje się, że i teraz musi nastąpić coś w rodzaju tamtego.

Niestety, przeliczyli się!...

To — jakby powiedziała lewica — „chjeńskie" przesilenie rządowe posiada cechy europejskiego parlamentaryzmu; przebieg miało spokojny i wysoce taktowny — zamiast „spodziewanych" miesięcy — trwało zaledwie 48 godzin i nie wtrąciło Polski w „bagno", ale raczej z dotychczasowego bagna ją podźwignie.

Nowy rząd już onegdaj rozpoczął urzędowanie, a powstanie jego nie wywołało w państwie niebezpiecznych wstrząsów (czerwiec, lipiec 1922 r.)

W Polsce bodaj nie było jeszcze tak wysoce parlamentarnego przesilenia.

Lewica zawiodła się zupełnie na punkcie swoich obliczeń i, nie mając dziś nic lepszego do robienia, sprowadza „swoich" z posterunków.

Odszedł Piłsudski, odchodzą Długoszewski i Hartleb, rozpada się główny sztab niedawno jeszcze „wpływowych" sfer lewicowych. Gen. Sikorski i Sosnkowski jadą na dłuższy urlop.

Zapewne skutkiem tych zmian zajdą duże zmiany w organach prasy, której zadaniem było wychwalanie tych, co odeszli.

W najbliższej przyszłości okaże się też ostatecznie, co lewica stawia na czoło swego programu: interesy państwa i społeczeństwa, czy względy osobisto-partyjne?

Rzecz się rozstrzygnie na punkcie konieczności państwowych.

Trzeba tu przypomnieć, że sfery parlamentarne, będące w opozycji wobec rządu p. Sikorskiego, uchwalały mimo to wszystkie konieczności państwowe; ostatnie uchwały finansowe przed przesileniem przechodziły tylko dzięki poparciu stronnictw narodowych.

Myli się więc lewica, lub udaje pomyloną, kiedy twierdzi, że stronnictwa narodowe, będące dziś większością, tworzącą pierwszy w Polsce rząd parlamentarny, wtrącają państwo w bagno...

Trzeba wyznać ze smutkiem, a wyznanie to da się potwierdzić licznymi faktami, że najwięcej zamętu i bagna stworzyła w Polsce właśnie lewica z pomocą jej zaufanych przyjaciół.

Powstający rząd większości, rząd parlamentarny ma za główne zadanie wydobyć państwo polskie z grzęzawiska lewicowo - żydowskiego —i uzdrowić metody życia społecznego i rządzenia Polską.

Przeliczyli się ci, co wołali, że Polska utonie dziś w zamęcie przesileniowym, ciesząc się z góry z kłopotów i nieszczęść, któreby w tym wypadku spadły na naszą Ojczyznę.

Dziwne, doprawdy, zaślepienie!

Toż obcy nawet uważali za rzecz konieczną dla życia i rozwoju Polski utworzenie większości polskiej w sejmie.

„Times" londyński po powrocie lorda Cavana do Londynu, pisząc o sprawach polskich, tak się wyraził o gotującym się przesileniu:

„Porozumienie między trzonem stronnictwa włościańskiego pod przewodnictwem p. Witosa i połączonymi stronnictwami prawicy może uwolnić Polskę od niebezpieczeństw, którymi stale grozi jej niepewność mniejszości narodowych, niemców, rosjan, rusinów i żydów. Żadne państwo na świecie bardziej nie potrzebuje, zarówno pod względem politycznym jak gospodarczym, jedności narodowej, bo dla żadnego niezgo-

## Delegacja akademji górniczej u prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa 30 maja.

Delegacja akademji górniczej w Krakowie w osobach rektora Studniarskiego i profesorów Korwin-Krukowskiego i Zarańskiego wręczyła dyplom doktora nauk górniczych prezydentowi Rzeczypospolitej, zapraszając go zarazem na uroczystość złożenia kamienia węgielnego pod gmach akademji górniczej w dniu 15-go czerwca r. b. Przy wręczeniu dyplomu rektor Studniarski wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie!

Granice naszego państwa są ustalone, wojna orężna na polach bitwy się skończyła, lecz w warsztatach pracy na terenie współzawodnictwa światowego rozpętała się po wojennym wyczerpaniu zacięższa walka gospodarcza, od której jako wynik ostateczny zależne jest odrodzenie naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

W takich warunkach objąłeś ster naszego państwa.

Gdy pragnęliśmy uczcić i uświetnić zbliżającą się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego naszej akademji, postanowiliśmy, na pamiątkę tego dnia, który otwiera nową kartę w jej dziejach, rozdać najwyższą godność, jaką rozdać możemy.

Oczy nasze zwróciły się wówczas na Ciebie, Panie Prezydencie, gdyż na polu gospodarczym znajdujemy się, z wyjątkiem kilku drobnych odcinków, w stanie wojennym na wszystkich naszych frontach. Ty jesteś wodzem w tej wojnie, a naszej technice węgla i żelaza, którą naukowo reprezentujemy, przypada w tych zmaganiach zadanie ważne i doniosłe. Ciebie przeznaczenie zrobiło przewodnikiem na szerokiej arenie twórczej prasy państwowej, my jesteśmy hufcem tej wielkiej armji pracy, której buławę złożono w Twoje ręce.

Składając w Twoje ręce honorowy doktorat naszego górnictwa, akademja oddaje po raz pierwszy te dwa młotki górnicze, to godło skromne, lecz wymowne, jako symbol twardej i niezmordowanej pracy, tak niezbędnej dla odrodzenia Polski, ten znak, nie słowa, lecz czyn, jako najdroższy klejnot i skarb naszego górnictwa, Tobie, swemu naczelnemu wodzowi, składa je jako uznanie za organizację sił społecznych, które wykuwałeś swoją pracą jeszcze za czasów zaborczych.

Niechaj to godło górnicze, te skromne dwa młotki, będą dla Ciebie pomyślną wróżbą, że Bóg, którego górnik w swej twardej, niebezpiecznej pracy tak gorliwie wzywa, wybrał Ciebie, jako Swego posłannika dla wykrycia w duszy narodu dnia odrodzenia Polski. Szczęść Boże!"

Prezydent Rzeczypospolitej złożył podziękowanie delegacji i przyobiecał swój przyjazd do Krakowa.

## Sprawa bomb się gmatwa.

### Fałszywe informacje.

Warszawa, 30 maja.

Niewątpliwie istnieją czynniki, zainteresowane w takim, a nie innym wyniku śledztwa w sprawie rzuconych bomb. Czynniki te, stosując wypróbowaną zasadę „trzymaj złodzieja", usiłują skierować uwagę publiczną w fałszywym kierunku, aby ją odwrócić od siebie.

Tym się zapewne tłumaczy, iż użyto jednej z agencji dziennikarskich do kolportowania wiadomości o wykryciu jakiegoś lokalu konspiracyjnego, który miał być ośrodkiem zbrodniarzy, zależnych od Berlina i Kowna. Już samo to, że nie wskazano wyraźnie adresu lokalu, musiało nastroić podejrzliwie wobec powyższej informacji.

Podejrzliwość taka była najzupełniej uzasadniona. Wiadomość o aresztowaniu sprawców zamachów, o wykryciu bomb i t. d. okazała się grubo nieścisłą. Istotnie — dokonano rewizji w pewnym lokalu. Wszakże znaleziony tam w niedużych ilościach materjał wybuchowy pochodził, według opinji rzeczoznawców, z pocisków armatnich z czasów wojny i nie mógł być użyty do fabrykacji podrzucanych bomb.

Sprawa zbrodniczych zamachów pozostaje więc dla społeczeństwa nadal tajemniczą zagadką. Po mieście i po kraju kursują setki opinji i domysłów, — ostatecznie — sprawa jest zbyt ważna, by się nią nie interesował ogół.

Czy jednak ciekawość nasza będzie zaspokojona? Czy dowiemy się wreszcie nagiej prawdy, kto winien zbrodni?

## Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Rusini urządzili we Lwowie, z racji swoich Zielonych świątek manifestację polityczną, śpiewając pieśni antypaństwowe i niosąc takież napisy. Policja aresztowała kilka osób.

— W Krakowie aresztowano niejakiego Sellera, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Znaleziono także przy nim fałszywe dolary.

— Młodzież akademicka uniwersytetu jagiellońskiego, postanowiła pełnić wartę w gmachach wszechnicy, by udaremnić wszelkie zamachy zbrodnicze.

— Czeski minister spraw zagranicznych Benesz omawiając wizytę marszałka Focha w Pradze, twierdzi, że na wszelkie zbliżenia militarne czy inne z Francją, czas jeszcze nie nadszedł (!?)

— Władze sowieckie na Dalekim wschodzie skonfiskowały majątek firm prywatnych amerykańskich, wynoszący kilka miljonów dolarów.

— Sowiety znowu skonfiskowały 2 statki. Tym razem były to norweskie barki rybackie, które odbywały połów ryb na morzu Murmańskim.

— Lord Curzon odbył ponowną rozmowę z Krassinem Angija domaga się uzupełniających świadczeń od sowietów oraz odszkodowań za pogwałcenie praw o rybołóstwie.

— Sąd wojenny francuski skazał dyrektora kopalni w Essen dr. Schoena na 5 lat więzienia i 10 miljonów marek grzywny, za obrazę generała francuskiego Degouttea.

— W Bydgoszczy, w niektórych gałęziach przemysłu, wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Robotnicy domagają się podwyżki płac o 33 proc.

— Do zagłębia Ruhry odeszły z Berlina transporty wojskowe reichswehry złożone z kilku oddziałów artylerji, jazdy i karabinów maszynowych.

## W rocznicę niepodległości Gruzji.

Warszawa, 30 maja.

Na urządzonej w Warszawie akademji ku uczczeniu proklamowania niepodległości Gruzji 26 maja 1918 r., wśród przemówień, wygłaszanych w językach gruzińskim, tatarskim, tureckim, ukraińskim — znalazły się dwa przemówienia godne zanotowania.

Jedno wygłosił ks. arcybiskup Ropp, jako były arcybiskup mohylowski, znający dokładnie stosunki religijne całej byłej Rosji, a więc i Kaukazu. Wskazał on na religijność gruzinów i ich skłonność ku katolicyzmowi. Zyczył gruzinom głębokich, religijnych i moralnych dźwigni, bez których nie może być mowy o odrodzeniu narodowym.

P. Korwin-Szymanowski dał krótki pogląd na historję Gruzji, która w pierwszych wiekach po Chrystusie przyjęła chrześcijaństwo, broniła się przed Islamem do 7-go wieku, poczym, uległszy przemocy, od 9-go wieku znowu walczy zwycięsko z muzułmanami przez całe średniowiecze.

Głęboko zakorzeniona religijność, stara i piękna historja —to rzeczywiście mocne podstawy dla moralnego odrodzenia tego narodu gruzińskiego.

## Stan posiadania polskiego na Górnym Śląsku.

Dzięki przyłączeniu części Górnego Śląsku do Polski, stan posiadania polskiego przemysłu powiększył się:

o 53 kopalnie węgla, o produkcji rocznej 24 miljonów tonn, zatrudniające 141,921 robotników;

9 koksowni o produkcji rocznej 1.200.000 tonn koksu, 86.198 tonn produktów ubocznych, zatrudniających 3.564 robotn.

7 kopalni rudy żelaznej o produkcji rocznej 62.407 tonn, zatrudniające 240 robotników,

5 kopalń rudy cynku i ołowiu o produkcji rocznej 234.121 tonn, zatrudniające 6.534 robotników,

5 hut żelaza z 22 piecami wielkimi (15 w ruchu) o produkcji 383.100 tonn surówki i 212 tonn produktów ubocznych, zatrudniające 3.827 robotników,

5 odlewni żelaza i stali o produkcji 38.646 tonn, zatrudniające 1.392 robotników,

6 walcowni żelaza i stali o produkcji 616.096 tonn, zatrudniająca 17.958 robotników,

20 zakładów przemysłu wyrabiającego maszyny, aparaty i t. p. o produkcji 87,200 tonn, zatrudniające 9.202 robotników,

12 hut cynkowych o produkcji 62,930 tonn cynku, 3,243 tonn produktów ubocznych, 129,248 tonn kwasu siarkowego, zatrudniające 8,410 robotników,

5 walcowni cynku o produkcji 19,688 tonn, zatrudniające 941 robotników,

2 huty ołowiu i srebra o produkcji 13,025 tonn ołowiu, 619 tonn glejty 1,661 tonn srebra, zatrudniające 748 robotników,

4 fabryki sztucznych nawozów o produkcji 62,382 tonn zatrudniające 2,310 robotników,

1 fabryka azotniaku wapna w Chorzowie o produkcji 100,000 tonn, zatrudniająca 2,950 robotników,

1 elektrownia centralna o sile 130,000 kwt. zatrudniająca 3,000 robotników,

3 fabryki cellulozy,

4 fabryki materjałów wybuchowych,

8 fabryk chemicznych i farb,

3 fabryki ceramiczne, zatrudniające 4,972 robotników.

Ogólna liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim w części, należącej do Polski, wynosi zatem 207,969.

# TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

## Podróż p. prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 30 maja.

Wyjazd prezydenta Rzplitej do Łodzi, Kalisza i Poznania, nastąpi wbrew zaprzeczeniom w piątek 1 czerwca, o godzinie 2 po południu.

## Pożegnanie gen. Sosnkowskiego.

Warszawa, 30 maja.

Dziś, o godz. 11 i pół rano, w pałacyku pod Blachą oficerowie ministerjum spraw wojskowych, żegnali ustępującego ministra spraw wojskowych, generała Sosnkowskiego, który wyjeżdża na 3 miesięczny urlop.

## Szef sztabu gen. jeszcze nie mianowany.

Warszawa, 30 maja.

Sprawa zamianowania szefa sztabu generalnego dotąd nie została rozstrzygniętą. Marszałek Piłsudski urzęduje w dalszym ciągu. Mianowania następcy należy się spodziewać w najbliższym czasie.

## Anusz wyjechał na urlop.

Warszawa, 30 maja.

Komisarz rządu na miasto Warszawę p. Franciszek Anusz, otrzymał długoterminowy urlop dla poratowania zdrowia.

## P. Bryl prezesem klubu „Piast“.

Warszawa, 30 maja.

W klubie „Piasta“ toczą się obrady natury wewnętrznej o wybór prezesa klubu. Na stanowisko te kandydują Jan Dębski i pos. Bryl.

P. Dębski oświadczył, że cofa swoją kandydaturę, ponieważ jako były oficer legjonowy, nie może reprezentować klubu przy takiej polityse, która zmusza marszałka Piłsudskiego do dymisji. W ten sposób prezesem klubu pozostanie pos. Bryl.

### Votum zaufania dla gabinetu Poincarego.

Paryż, 30 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych, podczas debatów nad kredytami na okupację zagłębia Ruhry, rozwinęła dyskusja o polityce Poincarego. Ostrą mowę przeciwko obecnemu rządowi wygłosił b. minister Thardieu. Poincare postawił wniosek o votum zaufania dla rządu, który izba uchwaliła większością 505 głosów przeciwko 67 głosom.

### Bankructwa na handlu z sowietami.

Ryga, 30 maja.

Donoszą tu z Rewla o wielkich bankructwach dwuch firm, które utrzymywały stosunki handlowe z sowietami. Są to firmy „Promit“, której założycielem i dyrektorem był Stakelberg, oraz „Bim“, której właścicielami byli oficerowie b. gwardji rosyjskiej. Stakelberg po ogłoszeniu bankructwa zbiegł do Niemiec.

### Chjeny walutowe.

Warszawa, 30 maja.

Sledztwo w sprawie spekulacji giełdowych, wszczęte na skutek nadużyć domu bankowego Federowicz i Stückgold, trafiło na innych waluciarzy, którzy zostali aresztowani. Są to Krasuski i Adolf Lipa, u których znaleziono bogate zapasy walut zagranicznych.

### Zwołanie soboru watykańskiego.

Rzym, 30 maja.

Papież zwołuje do Rzymu na rok 1925 sobór powszechny kościoła katolickiego, który ma być dalszym ciągiem przerwanego w roku 1870 soboru watykańskiego.

### Przymus składania kaucji.

Berlin, 30 maja.

Tutejszy generalny konsulat polski ogłosił, że będzie udzielał obywatelom niemieckim wiz na wyjazd do Polski tylko za złożeniem kaucji w sumie 1 miljona marek polskich. Zarządzenie to zostało wydane z tego powodu, że niemieckie konsulaty w Polsce, mimo licznych protestów rządu polskiego, wciąż jeszcze żądają składania kaucji przy udzielaniu wiz obywatelom polskim, wyjeżdżającym do Niemiec. Polski konsulat generalny zawiadamia też, że kaucje te będą zwracane składającym, o ile w określonym terminie zgłoszą się po nie.

Niemieckie ministerjum spraw zagranicznych ogłasza w tej sprawie w pismach, że zarządzenie polskiego konsulatu generalnego i jego powody nie odpowiadają rzekomo rzeczywistości.

### Rosja a Polska.

Moskwa, 30 maja.

„Ekonomiczeskaja Žizń“ przewiduje mimo chwilowych trudności bardzo korzystne widoki rozwoju stosunków gospodarczych polsko-rosyjskich. Dziennik stwierdza, iż przemysł polski może odegrać poważną rolę w imporcie towarów do Rosji. Artykuł kończy się zapewnieniem, że Rosja zawsze jest gotowa uczynić wszystko, co od niej zależy dla osiągnięcia porozumienia w dziedzinie stosunków handlowych i że niema powodów, aby w stosunku do Polski, Rosja zastosowała odmienne zasady niż wobec innych państw.

## Giełda.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 maja.

Dolary — — 52.750
Franki franc. — 3.510
Marki niem. — 0.89
Funty — 245,000
Korony czes. — 1600
Korony aust. — 74

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 30 maja.

Dolary 59,750.
Marka pol. 1.08

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 30 maja.

Dolary — 59,750
Marki pols. — 104



# WALKA O MILJONY.

292.

— Witam was, ojcze Loriot — wyrzekł podrostek ściskając rękę starego. Cóż wy tu robicie tak świątecznie przybrani?

— Wracam z wesela... — odparł właściciel fiakra nr. 13. — Jeździłem do Goussainville, w pobliżu Luwre: wyjechałem wczoraj zrana i wlokę się oto do domu z memi zmęczonemi szkapami. Co jednak począć... takie to rzemiosło! Lecz wróćmy do sklepu, każę ci podać kieliszek wina.

— Nieśmiem ci tego odmówić.

Przy trąceniu się kieliszkami Loriot pytał chłopca.

— A ty co tutaj porabiasz w tej stronie miasta?

— Wracam z cmentarza, gdziem zanosił wieniec dziś. jako w rocznicę śmierci mej matki.

— To bardzo chwalebnie. Nie należy zapominać o zmarłych. Jakże... sprzedajesz jeszcze medaliki na wzgórzu Montmartre?

— Sprzedaję...

— Posłuchaj... Ja chciałbym tobie zaproponować coś z mej strony...

— Cóż takiego. ojcze?

— Abyś się uczył rzemiosła woźnicy. Jest to dobre korzystne zajęcie, jeżeli się jest uczciwym człowiekiem. Posiadasz coś kolwiek nauki tem lepiej. Ja i bez tego zacząłem, a poszło mi dobrze. Możeby więc i tobie los w tem posłużył. Wziąłbym cię do siebie. gdziebyś się wprawiał pod mym nadzorem... No jakże ci się to zdaje?

— A! ojcze Loriot jest to nader pochlebna dla mnie propozycja — rzekł chłopiec; — dziękuję ci za nią z całego serca!

— Przyjmujesz?

W tej chwili nie mogę tak ani nie powiedzieć...

— To żadna odpowiedź... Przyjdź do mnie jutro na śniadanie, pomówimy o tem szczerniej.

— Jutro przyjść niemogę.

— To przyjdź wieczorem na obiad.

— Zarówno niemogę. tak wieczorem, jak rano.

— Z jakiej przyczyny... dlaczego?

— Ponieważ dziś w podróż wyjeżdżam.

— A! ty wyjeżdżasz... Gdzie za czem?

— W celu otrzymania objaśnień jakie dostarczyć mi poleceno.

— Objaśnień! no!... no... Widzę. że pniesz się w górę... Nic to złego... nic złego! Założyłbym się, że sprawa siostry miłosierdzia.

— Być może.. Powierzono mi tajemnicę, której muszę dochować.

— Ja też nie badam ciebie bynajmniej... wiedząc. że nie podjąłbyś się nieuczciwej sprawy. Gdy jednak powrócisz, przyjdź do mnie. Jestem gotów każdej chwili zrobić dla ciebie to o czem mówiłem. Gdzież teraz idziesz?

— Wracam do siebie.

— Wciąż mieszkasz przy ulicy Flechier?

— Wciąż, dotąd jeszcze.

— Zatem do jaknajrychlejszego widzenia.

W kwadransie później stary Loriot wjeżdżał do swych budynków przy ulicy des Moizes. Flogny wróciwszy do domu spał bardzo mało, myśląc o odkryciach jakie mu szczęśliwy traf pozwolił pozyskać i usiłował odnaleść sposób na wyszukanie dwóch Irlandczyków, w wyjazd których nie wierzył.

Połączmy się z nim, gdy przybywał na ulicę des Moizes we dwadzieścia minut po powrocie Loriot'a.

Stajenny obmywał w podwórzu lando, całe kurzem pokryte.

— Pan Loriot powrócił? — zapytał Flogny.

— Tak panie... przed kwadransem.

— Można się z nim widzieć

— Sądzę, że można... Idź pan tam w głąb podwórza.

— Wiem jadokąd trzeba pójść — rzekł Flogny i zwrócił się w stronę korpusu, gdzie znajdowało się mieszkanie starego woźnicy.

XXX.

Przez okna otwarte właściciel fiakra nr. 13 wyjrzał, słysząc rozmowę w podwórzu.

— Kto tam rozmawiam — zapytał.

Flogny spojrzał w górę.

— Chciałbym pomówić z panem panie Loriot... — odpowiedział.

— Wejdź pan, proszę. Jestem gotów ci służyć.

Agent wszedł na schody, wiodące na pierwsze piętro.

Loriot oczekiwał na progu.

D. c. n.

## Magistrat m. Sosnowca

**powiadamia ogół mieszkańców miasta, że cukier nadchodzący z przydziału Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z drożyzną z dniem dzisiejszym wydawany będzie w następujących sklepach wyłącznie dla ludności nie należącej do Stowarzyszeń Spożywczych i Kooperatyw**

**Milowice:**
Woźniak Bronisława, Kapliczna 7.

**Stary Sosnowiec:**
Krynke Jan, ulica Piłsudskiego 44.
Buchacz Paweł, „ 53.
Krężel Stefan, „ 78.
Pabiś Paweł, ul. Kolejowa 15.
Dymowski Adam, Piłudskiego 32.

**Śródmieście:**
Związek Drobnych Kupców, Kołłątaja 17.
Wolski Ryszard, Modrzejowska 1.
Dziurowicz Piotr, Ostrogórska 4.
Kołton Piotr, Kościelna 4.
Sklep „Ujejsce“, Piłsudskiego 16.
Honigman, Modrzejowska.
Szklarczyk Modrzejowska.
Wittek „

**Kuźnica:**
Mostrzykowski Tomasz, Kuźnica.
Stolecki, ul. Szenowska.

**Dębowa Góra:**
Makola Stanisław.
Matusik Teofil. 1907

**Sielce:**
Rafalski Antoni, Kaliska 29.
Janczykowski, ul. Renardowska.
Wojciechowski Jan, Sielecka.
Bała Jan, Sielecka.

**Konstantynów:**
Monsior Stanisław, Konstantynowska
Malczewski Jan, Konstantynowska.

**Środula:**
Machura Stanisław, Środula Górna Nr. 26.
Dobrek Stanisław, Wapienna 17.
Kuchna Piotr, Środula 9.

**Stara Pogoń:**
Buchacz Florjan, Czeladzka.
Mendakiewicz Antoni, Orla 24.
Machoń Franciszek, Orla.
V. lska Wiktorja, Będzińska.

**Nowa Pogoń:**
Władysław Witkowski, Racławicka.
Plebański i Radomski, Nowopogońska 1.
Chrobot Paweł, Aleksandrowska 4.
Ptak Mikoł j,. Florjańska.
Adamski Jan, Ciepła.

Jednocześnie Magistrat powiadamia, że cukier w powyższych sklepach wydawany będzie od 12—2 w południe w ilości najwyżej 1 kg. na kupującego po cenie 6.550 mk. za kg. Zrzeszona zaś ludność otrzymywać będzie w swoich Stowarzyszeniach.

Vice-prezydent **SIŁUSZEK.**



1906

## Ostrzeżenie.

W nocy z dnia 28 na 29 maja r. b. skradziono motor elektryczny o sile 3 koni, 120 volt, drut aluminiowy i 15 metr. pas skórzany.

Ostrzegam każdego przed nabyciem takowego.

**Bubała Franciszek,**
**Michałkowice, ul. Kościelna 30.**



## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.
200 mk. za wyraz

Gramofon z płytami do sprzedania. Milowice, ul. Podjazdowa, dom betonowy nr. 83 m. 6. 1821-1

Sprzedam, szafy bieliźniarki, stół rozsuwany. Szenowska 1, Maj. 1954

Sprzedam szafę dębową i tualetę. Zakład stolarski A. Feluś, Wiejska 4. Sosnowiec. 1915-1

Sprzedam motocykl, dwucylindrowy, trzechbiegowy z przyczepem. Czeladź, Bytomska 73, P. Hańce. 1811-4

Sprzedam otomanę, szesląg i kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna, II piętro. 1949

Palto letnie,jasne, prawie nowe — sprzedam. Kołłątaja 17, m. 2. 1943

Fortepian, czarny, krótki, zagraniczny, ton śliczny — sprzedam tanio. — Florjańska 35, Wojciechowski. 1944

Do sprzedania 1 pół morgi pola — z obsiewem. Wiadomość; Dąbrowa, Stacyjna 4, Golanka. 1939

Okazja! — Sprzedam tanio plac, pod budowle oraz rurę burlochową — cynkowaną, rozmiaru 6x6" Pogoń, Zytnia, 8 m. 1. 1948

**RYBACY!!!**

Nadszedł już trzeci transport przyborów rybołówczych z Anglji: wędziska całkowite i składane, haczyki płaskie żółte, kotwice, żyłki, sznurki jedwabne, haczyki na muszkach, wędki gotowe i wiele innych do St. Sztajera, Będzin 1969 Kołłątaja 29.

Do sprzedania zabudowanie: dom ceglany, 2 mieszkania, komora, piwnica i mury na stodołę, przy zabudowaniu jest 1 i pół morgi ziemi. Cena przystępna. Strzyżowice Nr. 33, Szymonek Balbina. 1970—2

Masarnia do sprzedania w Sosnowcu, sklep z urządzeniem, warstat z maszynami, elektryczny motor mieszkanie obszerne Wiadomość: „Iskra“ Sosnowiec. 1850-2

### Posady i prace.
Zaofiarowane 200 mk. za wyraz.

Retuszerzy i retuszerki, do powiększeń fotograficznych oraz do biura panienka z ładnym i szybkim pismem, energiczna prędko się orjentująca — będą natychmiast przyjęci, do zakładu portretowego St. Lazara, Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 1878—1

Przyjmę zaraz, kilku czeladzi szewckich. Wiadomość: ul. Krzywa 5. 1877—2

**Chłopca albo dziewczynkę**
w wieku od 14—16 lat poszukuje biuro Inż. Jerzego Baurertza, Sosnowiec, 3-go Maja 7. Zgłaszać się osobiście. 1883-1

Biuro techniczne w Sosnowcu — poszukuje maszynistki lub stenotypistki, znającej język niemiecki. Oferty z podaniem warunków przyjmuje adm. Iskry. 1896—2

Chłopca, do praktyki, przyjmie — pracownia mechaniczna, Brzozowski, Modrzejowska 3 1901—2

Potrzebne zdolne panny do szycia i uczennica. Zgłoszenia „Iskra“, Będzin. 1929-1

Potrzebna służba kuchenna. Wiadomość Bufet II kl., na st. Sosnowiec, wiedeński. 1945

Poszukuję korepetytora, wyższej matematyki, w miejscu, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Sosnowiec, Szenowska 28, m. 8. 1910

Potrzebni do Sosnowieckiej Fabryki Armatur, Aleja 5 — 2 zdolni tokarze i 1 modelarz. 1765—3

Poszukujemy: 1) kierownika piekarni, 2) piekarzy. Stowarzyszenie Spożywcze Pracowników T-wa „Hr. Renard“ w Sosnowcu, Staszyca 7. 1325—3

### Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Technik górniczy, obejmie posadę, najchętniej na rudzie w poważnych przedsiębiorstwach. Referencje bardzo poważnych osobistości. Łaskawe zgłoszenia pod „Górnik“, do adm. Iskry Sosnowiec, okazicielowi kwitu. 1909—2

Kancelista, z kilkuletnią praktyka posiadający chlubne świadectwa oraz gruntową znajomość buchalterji amerykańskiej, piszący na maszynie, jak również obznajmiony z robotami budowlanemi—poszukuje posady. Łaskawe oferty do adm. Iskry pod „Zdolny“. 1952—2

Poszukuje posady, uczeń z wykształceniem IV klasowym i ukończonym kursem handlowym buchalterji matematyki, korespondencji handlowej polskiej, prawa wekslowego i handlowego. Zgłoszenia listownie do Kazimierza Skorupy, Wilków gm. Irządze poczta Szczekociny. 1867-2

Tapicer, przyjmuje wszelkie roboty, na żądanie w domu. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-e piętro. 1950

### Lokale.
200 mk. za wyraz.

Poszukuję 2 lub 1 pokój z kuchnią od zaraz lub później w Będzinie lub w Sosnowcu. Pośrednicy pożądani Cena obojętna. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Kokotka, Będzin 1875—1

Zamienię, pojedyńcze mieszkanie w Będzinie, na takie samo lub większe w Sosnowcu. Wiadomość: Cukiernia Neya, Sosnówiec, Kościelna Nr 4. 1903—2

Wynajmę pokój umeblowany, 2 panom, kolejarzom. Pierwszeństwo mają maszyniści albo bezdzietne małżeństwo Na lato. — Ząbkowice, dom p. Lenarczyka, Marcela Jajek. 1958

Poszukuję pokoju z kuchnią, ewentualnie tylko pokoju. Dam czynsz 80.000 mk. miesięcznie. — Zgłoszenia do adm. Iskry pod „Lokal“. 1963

### Różne.
200 mk. za wyraz.

Prowadzę księgi buchalteryjne systemem amerykańskim Szybko i tanio. Wiadomość w adm. „Iskry“ 1837-1

Dnia 28 b. m. zaginął pies rasy wilczej szerści brunatnej. Odprowadzić Milowice, Staturska 13, Kaczmarczyk Stanisław. 1918-2

Szkoła pisania na maszynie, H. Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29 — uczy pisać na maszynach, systemem amerykańskim. — Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 1932

Oddam na własność, 3-ch miesięczną dziewczynkę, chrzczoną. Sosnowiec, Pisudskiego 46, Przepióra. — 1931

100 tysięcy marek nagrody dam temu, kto odniesie zostawiony w cyrku „Medrano“ w Będzinie w dn. 27 maja r. b. płaszcz gumowy na przedstawieniu popołudniowym. Proszę o zwrot do „Iskry“ w Będzinie

Ojców pod Krakowem, Zakład leczniczy „Goplana“ wyłącznie dla chrześcjan, pod kierunkiem d-ra Talko. Choroby: nerwowe, wewnętrzne, przemiana materji, kobiece. Całodzienne utrzymanie przez maj 20,000 Pokój 3,000 — 8,000. Zamówienia przyjmuje Dyrekcja: Ojców, poczta Skała. 1631—2

Sad owocowy—do wydzierżawienia. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 1773—2

### Zgubione dokumenty.
100 mk. za wyraz.

Karcz Franciszek, (r. 1899) — zgubił portfel, 5.000 mk. i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez 19 p. p. we Lwowie. Łaskawy znalazca, raczy zwrócić dokument do III komisarjatu P. P. w Będzinie. 1857—1

Zelik Zarski, zgubił kartę powołania, wyd. przez PKU w Łodzi i dowód osobisty, wyd. przez władze policyjne w Łodzi. 1869—1

Ignacemu Kręblewskiemu, skradziono portfel zawierający: dowód osobisty, wyd. przez mag. m. Dąbrowy, różne dokumenty wyd. przez Kasę Chorych i 160.000 tys. mk. Łaskawy złodziej dokumenty zwróci do admin. Iskry a pieniądze zatrzyma. 1874—1

Zieliński Szczepan zgubił kartę pobytu wyd. przez kop. „Wiktor“. 1965—3

Borensztajn Jakób (r. 1902), — zgubi kartę demobilizacji, wydaną przez PKU w Będzinie. 1858—1

Hasikowski Stefan, zgubił kartę powołania, wyd. przez PKU Będzin. 1870—1

Władysław Sitek zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Wojkowice Kościelne. 1879-1

Bolesław Nędza zgubił książkę chlebową wydaną na kopalni „Hrabia Renard“. 1923-2

Weksler Dawid Chil (r. 1896) zgubił kartę odroczenia, wydaną przez P.K.U. w Sosnowcu. 1928-2

Winter Judka zgubił kartę zwolnienia (1899) wyd. przez P.K.U. w Będzinie. 1930-2

Bikowi Słanisławowi z Grodźca, skradziono dowód osobisty, wyd. przez gm. Grabówkę, powiat Częstochowa. 1887—2

Wrzecionko Kryspin — zgubił książeczkę Kasy Chorych, wyd. przez kop. „Saturn“ w Czeladzi. 1886—2

Tomczyk Paweł, zgubił dowód osobisty i kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Będzin 1908—2

Izrael Moszek Chmielnicki zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Sosnowca i świadectwo urodzenia. 1912-2

Mikołajczyk Kazimierz, zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez P. K. U., Piotrków. 1891—2

Tubacki Stanisław, zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez PKU, Poznań. 1892—2

Smoliński Jakób, zgubił kartę zwolnienia, wyd. przez 8 pułk legjon. 1893—2

Hylaszek Władysław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji tymczasowy dowód osobisty i świadectwo urodzenia. 1913

Józef Pecyna, zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez gm. Rzepisz. 1056—3

Gola Wiktorja, zgubiła książeczkę inwalidzką z kop. „Hr. Renard“. 1935

Głodzik Jan, zgubił książkę Kasy Chorych, wyd. przez kop. „Wiktor“ w Milowicach. 1941

Zugajowi Piotrowi, skradziono portfel, zawierający: książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Kraków, świadectwo moralności, świadectwo urodzenia, kwit na węgiel i różne dokumenty. 1942—3

Dziekan Leopold, zgubił kartę powołania, wyd. przez PKU Będzin. Łaskawy znalazca, raczy zwrócić do filji Iskry w Dąbrowie. 1937—3

Józefowi Chyli, skradziono książeczkę wojskową i kartę zwolnienia, wyd. przez 7 p. a. p. w Częstochowie. 1955—3

Miedziński Szczepan, zgubił książkę Kasy Chorych, wyd. przaz kop. w Milowicach. 1953

Misztela Franciszka, zgubiła dowód osobisty. 1939

Marks Bartłomiej, (r. 1899), zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez 1 pułk ułanów krechowieckich w Radziwiłłowie. 1934—3

Szychterowi Lajzerowi, skradziono, przed cyrkiem „Medrano“ w Będzinie, dowód osobisty z fotografją, wydany przez Starostwo Będzińskie i książeczkę wojskową (r. 1884), wydaną przez Komisję Przeglądową w Będzinie. 1933—3

Filipowicz Mikołaj między Będzinem a Łagiszą zgubił portfel, zawierający kartę pobytu, wydaną przez Starostwo Będzińskie, dyplom na odznakę ochotniczą z 6 pułku ułanów i legitymację rowerową, 1967-3

Welner Wolf (r, 1887) zgubił kartę odroczenia, wydaną przez PKU. w Będzinie. 1968—3

Hibnerowi Ludwikowi, skradziono portfel, zawierający: książeczkę wojskową, książkę Kasy Chorych i świadectwa rzemieślnicze. 1861—1

Redaktor W... ...ski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Deblińska 1.

# JUBILEUSZ KAPŁANA.

Zagórze, w maju.

W niedzielę, dn. 13 bm. parafja Zagórze święciła 25-o letni jubileusz kapłaństwa miejscowego proboszcza i kanonika katedralnego, ks. Wincentego Zamorskiego.

Czcigodny jubileusz, przedtym profasor i vice-regens seminarjum kieleckiego, objął naszą parafję przed 10 laty w warunkach zaprawdę ciężkich: wieloletnia choroba i starość poprzedniego proboszcza ś.p. ks. prałata Dotkiewicza, acz bardzo zasłużonego około wzniesienia nowej wspaniałej świątyni parafjalnej, nie pozwalały mu już na czynne duszpasterstwo i budowanie kościoła żywego, skutkiem czego—wobec rozgorzałej, zwłaszcza od r. 1905 agitacji bolszewicko-socjalistycznej, poziom moralny i religijny parafjan obniżył się rażąco, natomiast szerzył się swobodnie indyferentyzm wśród klasy uświadomionej, a jawne naigrawanie się z religji i kościoła w sferze robotniczej.

Potrzeba było silnego i głębokiego poczucia obowiązku oraz nieustraszonej odwagi cywilnej, aby tę zachwaszczoną glebę przeorać i uprawić, nie zrażając się osobistymi nawet napadami ze strony domorosłych bolszewików. Pracę tę podjął odważnie czcigodny jubilat: inicjatywa jego i współpraca we wszystkich instytucjach dobra społecznego i narodowego przemawiały do serca i sumienia jednych, a rozumu drugich, dzięki czemu przyszło i ogólne zrozumienie, że w etyce i moralności chrześcijańskiej, w łączności i współpracy z kościołem i duchowieństwem jest jedyne lekarstwo na tak ciężkie dzisiaj niedomagania społeczne.

W takim nastroju obchodzony jubileusz miał momenty istotnie wzruszające: czcigodny jubilat wprowadzony procesjonalnie do kościoła, odprawił solenną sumę w asyście licznego duchowieństwa z ks. dziekanem będzińskim na czele, poczym przyjmował liczne życzenia parafjan, którzy, nie wyłączając dyrekcji towarzystwa sosnowieckiego, w dowód swej wdzięczności za owocną pracę jubilata, złożyli mu skromny swój dar.

Uroczystość ta zakończyła się wspólnym obiadem u dyr. Gadomskiego, do którego, oprócz jubilata i duchowieństwa zasiedli także administrator tow. sosn. p. Malplat z małżonką i wyżsi urzędnicy t-wa (dla szczupłości miejsca liczniejsze zebranie nie było możliwe). Rozmieszczone pośród fraków i sutann duchownych nadobne przedstawicielki płci słabszej nadawały zebraniu wdzięczny, pogodny i harmonijny nastrój, który pozostanie niewątpliwie w miłej pamięci uczestników.

**Simplex.**

# Listy kieleckie.

**Nasze letniska. — Spółdzielczy ogród spacerowy dla chrześcijan. — Nasze drogi. — Sprawa starosty Pawłowicza. — Życie artystyczne.**

(Od wł. korespondenta).

Kielce, 29 maja.

W uroczych Kielc okolicach, śród wianka wzgórz, kadzideł wonią tchnących, snują się małe obozy letników ze stron mniej oddalonych, snują się w poszukiwaniu dachu nad głowami.

Ale miejscowe włościaństwo występuje z cenami wprost szalonymi, żądając miljonów za odstąpienie lichej chatynki, pozbawionej wszelkich wygód.

Jakże inaczej za granicą, lub chociażby nad skrawkiem morza polskiego, gdzie w Gdyni, albo Pucku za te same pieniądze otrzymuje się lokal urządzony po ludzku, po europejsku, na sposób zachodni.

Sąsiedztwo świnek, pobliże gnojówki, połamane zydle, gliniane podłogi, wilgoć i stęchlizna—oto co słono trzeba opłacać na letniskach kieleckich.

Krążą przytem wieści, że opodal miasta, w stronie czarnowe-Słowika, zagnieździł się tyfus plamisty.

Byłaby to istotna klęska dla tej miejscowości, której ani rząd, ani mieszkańcy, ani miasto nie umiały dotąd należycie wyzyskać i postawić na odpowiednim poziomie.

A przecież, miejsce tu nawet na sanatorjum i uzdrowiska.

Byleby trochę inicjatywy, to ryzyko jakby nie istniało.

Tak dużo mówi się teraz o sanowystarczalności, ale nawet w takiej okazji, jak zapewnienie sobie schronu na lato wśród wiejskiej ciszy, nie umiemy zdobyć się na energję i samodzielność, stając się łupem pośrednictwa i paskarstwa mieszkaniowego.

Z tym większą ulgą witamy wszelkie pod tym względem odchylenia od linji bierności.

W Kielcach powzięto mianowicie myśl założenia spółdzielczego ogrodu spacerowego wyłącznie dla chrześcijan.

Przedsiębiorstwo będzie oparte na udziałach, nabędzie plac lub ogród z przyległymi gruntami, i na tym terenie założy park z ogródkiem Raua dla dzieci, placem tennisowym i łąką dla footbalu.

Nie obejdzie się także bez kawiarenki.

Pomysł zasługuje na poparcie, koniecznie bowiem wypada się izolować od semickiej deprawacji, szerzącej zgubne doktryny nawet na otwartym powietrzu, wzorem ś. p. Platona, który największej stroników swej ideolnej doktryny zdobywał pod portykami.

Semici czynią tak samo, lecz w odwrotnym kierunku.

Okrom tego przedsiębiorstwa „spacerowego“ krzątamy się wedle możności koło różnych spraw jasnych i... ciemniejszych.

Rząd naprawia szosę do Buska i Solca. Idzie to żółwio. Rozsypany żwir i szaber ubija się prymitywnie, a to w najwyższym stopniu opóźnia całą robotę.

Tymczasem, liczne samochody nadwyrężają słaby tor szosy, a pasażerowie-kuracjusze kiną, na czym świat stoi,uważając swą podróż za mękę i fatalność złowrogą.

Z poszczególniejszych wiadomości, nie można pominąć faktu, że starosta kielecki bynajmniej aresztowany nie był, a tylko zawieszony w czynnościach.

Sprawa starosty Pawłowicza przedstawia się następująco: Po ustąpieniu starosty Hempla, na wniosek wojewody Pękosławskiego, został zamianowany starostą kieleckim podinspektor policji okręgowej, p. Pawłowicz. Jako eks-oficer żandarmerji rosyjskiej p. Pawłowicz nie mógł w krótkim czasie zorjentować się w całokształcie polityki gospodarczej swego powiatu tymbardziej, że prócz obowiązków starosty musiał (jak zresztą inni starostowie) pełnić obowiązki przewodniczącego sejmiku kieleckiego.

Trudno sobie wyobrazić, by człowiek, nie mający dotąd nic wspólnego z administracją, nabrał znajomości wszystkich ustaw, dzięki jedynie nominacji. To też dopóki wojewoda Pękosławski piastował swój urząd i wspierał radami swymi p. Pawłowicza, dopóty nikt nie znalazł żadnych usterek w starostwie i sejmiku kieleckim.

W dwa dni jednak po ustąpieniu p. Pękosławskiego, delegowana z ramienia województwa kieleckiego, komisja znalazła podobno tak obciążający materjał w dziale finansowym sejmiku kieleckiego, że p. Pawłowicza natychmiast zawieszono w urzędowaniu i rozpoczęto przeciwko niemu dochodzenia administracyjne.

Jaki obrót przyjmie cała ta sprawa, dotychczas nie wiadomo, gdyż śledztwo dotychczas nie jest jeszcze ukończone. Faktem jest, że sprawy nie przekazywano prokuratorji, choć — z drugiej strony — władze wojewódzkie muszą mieć bardzo poważne dowody winy, skoro zawieszonemu w czynnościach staroście wstrzymały wypłatę pensji.

Opinja publiczna domaga się bezwzględnie jawności w tej sprawie i żąda, by o winie lub niewinności p. Pawłowicza zaopinjował bezstronny sąd, a nie władze administracyjne, znajdujące się pod wpływem antagonistów lub przyjaciół p. Pawłowicza.

Melpomena kielecka walczy w dalszym ciągu z trudnościami. W ostatnich czasach, wystawiono tu „Zbójców“ — Szyllera z panem Konradem, w roli Franciszka Moora. Całość była poprawną, a prócz p. Konrada, wyróżnił się p. Dąbrowski jako Karol Moor, Siekierzyński (Roller) i utalentowany Piątkowski, który dał artystyczną postać, kreując starego Moora (ojca) w sposób świetny i jakby nowocześniejszy.

Mieliśmy też ładny koncert Adeliny Czapskiej, Tadeusza Ordy i Konstantego Heintzego. Salę wypełniono po same brzegi ogarnął niekłamany entuzjazm, bo cudowny głos koloraturowy śpiewaczki, głęboki bas-baryton śpiewaka i piękne produkcje pianisty, nie mogły go nie wywołać.

Trójca artystyczna udaje się za ocean, zaangażowana przez amerykan, których zmysł rzadko zawodzi.

Zresztą, wszystko troje są artystami z bożej łaski, a Czapska i Orda zażywają nawet sławy europejskiej.

*Cz. L.*

# Kronika.

## Kalendarzyk.

| | |
|---|---|
| **31** CZWARTEK. | Dziś Boże Ciało.<br>Jutro Bł. Jakóba.<br>Wsch. słońca 3.56<br>Zach. „ 7,59 |



**Wzrost drożyzny w Zagłębiu Dąbrowskim.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji do badania wzrostu drożyzny ustalono, że drożyzna w Zagłębiu Dąbrowskim w miesiącu maju wzrosła o 2·85 proc. w stosunku do kwietnia b. r.

**Wspomnienie pośmiertne.** W Zagórzu zmarł ś. p. Józef Wrzosek, urodzony w 1846 r. na Podlasiu.

S.p. Wrzosek brał czynny udział w powstaniu w 1863 r. gdzie w bitwie pod Jedlnią został ciężko ranny.

W r. 1870 przybywa do Zagłębia i tu, dzięki niepospolitym zaletom serca i rozumu, otrzymuje stanowisko wójta b. gminy Górniczej, które piastuje przez szereg lat, poczym zostaje wybrany na sędziego.

Podczas wojny światowej ś. p. Wrzosek znalazł się w Rosji, skąd po wielu staraniach udało się rodzinie wyrwać z rąk krwawych zbirów steranego weterana.

Całe swe życie poświęcał dla dobra kraju i dzieci swe wychował w tych zasadach.

Jeden z synów, Stanisław, jest dyrektorem gimnazjum męskiego w Dąbrowie, drugi, Adam—dziekanem wydziału lekarskiego uniwersytetu poznańskiego.

Pracowite swe życie zakończył nieskazitelny ten człowiek ubiegłej nocy, przeżywszy lat 77.

Cześć pamięci dzielnego obywatela i gorącego patrjoty.

**Gdzie nabywać znaczki stemplowe?** W związku z dającym się odczuwać brakiem marek stemplowych i blankietów wekslowych, oddział stow. kupców polskich w Dąbrowie sprowadził i posiada stale na składzie większą ilość tych znaków, które w sekretarjacie przy ul. Sobieskiego 1 można nabywać w każdej ilości.

Wobec kombinacji różnych koncesjonarjuszów żydowskich, obowiązkiem każdego jest popierać polską instytucję.

**Groźne niebezpieczeństwo.** Pisaliśmy już o zapaleniu się na kopalni Paryż zwałów miału, skutkiem czego kilka osób zostało zatrutych.

Ponieważ pożar ten trwa już dwa tygodnie i okoliczne dzielnice mocno odczuwają wydzielające się gazy, ludność gremjalnie zwróciła się do magistratu i policji o interwencję, domagając się ugaszenia niebezpiecznego ognia.

W sprawie tej mają być poczynione energiczne kroki, celem uchronienia ludności przed skutkami stałego zatrucia tlenkiem węglowym.

**Rozwiązać!** W ubiegły wtorek miało się odbyć nadzwyczajne posiedzenie rady miejsk. w Dąbrowie zwołane już powtórnie, które także nie doszło do skutku dzięki kilku radnym.

Ponieważ takie postępowanie naraża miasto na dotkliwe straty i wysoce dyskredytuje władze samorządowe, należałoby winnych pociągnąć do odpowiedzialności, radę zaś rozwiązać, przestarzały bowiem ten organ dotknięty jest uwiądem starczym i niema środka, któryby pobudził go do życia.

Zarząd miasta ma zwrócić się w tej sprawie do województwa i jest nadzieja, iż stan obecny nie będzie dłużej cierpiany.

**Brak cukru w naszym mieście.** Wprawdzie magistrat m. Sosnowca powiadamia ogół mieszkańców miasta, że cukier, nadchodzący z przydziału nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, z dniem wczorajszym wydawany jest w ilości najwyżej 1 klg. na kupującego, po cenie 6550 mk. za kilogram, to jednak taki rozdział zakrawa na kpiny.

Jesteśmy bowiem bardzo ciekawi, na jak długo starczy kilogram cukru rodzinie, złożonej z czterech lub pięciu osób?

Tymczasem widzimy, że paskarze pochowali wszystkie zapasy cukru, a ludność naszego miasta odbywa wędrówki od sklepu do sklepu, i jeżeli jakiś szczęśliwiec z łaski paskarza otrzyma kilka kilogramów cukru to musi płacić po 12 i więcej tysięcy marek za jeden kilogram.

**Opłata za pośrednictwo pracy.** Wszystkie państwowe urzędy pośrednictwa pracy, na całym terenie naszego państwa na skutek rozporządzenia ministerjum pracy i opieki społecznej pobierają obecnie od pracodawców po 1500 mk. od zapośredniczenia każdego robotnika.

**Subsydjum dla akademików.** Magistrat m. Sosnowca po porozumieniu się z radą miejską, przeznaczył miljon marek dla akademickiego koła zagłębian w Warszawie.

**Dodatkowa rejestracja.** Magistrat miasta Sosnowca, przeprowadza obecnie dodatkową rejestrację mężczyzn, urodzonych w latach od 1883 do 1899, którzy dotychczas nie zgłosili się do przeglądu. Poborowi, celem dokonania dodatkowej rejestracji, powinni się zgłaszać w urzędzie policyjnym magistratu sosnowieckiego. Szczegóły zaś zgłaszania się do powiatowej komendy uzupełnień będą za pośrednictwem magistratu podane do wiadomości za pomocą afiszów.

**Ilu mieszkańców Sosnowca stanęło do przeglądu.** Według dokonanej statystyki, magistrat miasta Sosnowca zarejestrował 11487 mężczyzn w wieku poborowym. Z liczby tej stanęło do przeglądu 8778, nie stawiło się zaś 2709 mężczyzn.

Według obliczenia biura statystycznego przy magistracie sosnowieckim niezarejestrowanych jest jeszcze około 5000 mężczyzn, urodzonych w latach od 1883 do 1899 r.

**W sprawie pogotowia pożarnego.** Dzięki zabiegom niestrudzonego komendanta Kaliszka i obywatelskiemu poparciu prezydenta miasta, dr. A. Piwowara, Dąbrowa posiędzie wkrótce wspaniałe auto pożarne, które zostanie oddane do dyspozycji ochotniczej straży ogniowej na Koszelewie.

Dąbrowa przeto pierwsza w Zagłębiu zdobyła się na kupno tak niezbędnego rekwizytu pożarnego, którego cena wyniesie około 150 miljonów mk.

**Baczność sportowcy!** W związku z ogłoszeniem przez radę wychowania fizycznego zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Zagłębia w dn. 24 czerwca r. b., komisja wychowania fizycznego m. Dąbrowy komunikuje, iż do dn. 9 czerwca członkowie tow. sportowych oraz starsza młodzież szkolna może zgłaszać swój udział w zawodach w gmachu magistratu u p. Dudzińskiego, który udziela zgłaszającym się szczegółowych informacji dotyczących warunków uczestnictwa w zawodach.

**Potrzebna placówka.** Oddział stow. kupców polskich w Dąbrowie, nie mogąc narazie uruchomić hurtowni, zaopatrującej w towary kupców polskich Zagłębia, zorganizował tymczasowo sekcję handlową, która zajmie się sprowadzaniem najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby, jak cukier, mąka i t. p.

Wybrano już zarząd, który niezwłocznie przystąpi do realizacji projektu.

**Podziękowanie.** Zarząd chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu, składa gorące podziękowanie p. P. Lamprechtowi, przemysłowcowi, za ofiarę miljona marek, złożonych na instytucje sieroce, na ręce ks. kanonika Raczyńskiego.

**Wycieczka.** Uczniowie [illegible]

ciego kursu szkoły gorniczo-hutniczej w Dąbrowie urządzili pod przewodnictwem p. Przesmyckiego wycieczkę w kieleckie, gdzie w dniu dzisiejszym zwiedzą góry Swiętokrzyskie i okoliczne miejscowości.

**Zebranie zw. lud. nar.** Dn. 4 czerwca o godz. 7 i pół wiecz. w sali „Trocadero“ w Sosnowcu odbędzie się zebranie członków koła zw. l. narod. Sprawy bardzo ważne; na porządku dziennym wybór zarządu koła. Upra sza się o liczne przybycie.

**Miast 8 tylko 5 tygodni.** Czas trwania ćwiczeń szeregowych rezerwy został skrócony z 8 do 5 tygodni.

W związku z powyższym przy przeszkoleniu rezerwistów teorja będzie ograniczona do niezbędnego minimum, natomiast w całej rozciągłości stosowana będzie metoda praktycznego nauczania.

Niewątpliwie skrócenie terminu ćwiczeń spotka się z wielką radością wśród szeregowych rezerwy, dla których przebycie 5 tygodni w wojsku nie będzie stanowiło dotkliwej przerwy w ich życiu prywatnym.

**Odłożenie terminu ćwiczeń.** Począt owy termin powołania do ćwiczeń wojskowych rezerwistów rocznika 1895, wyznaczony na dzień 15 lipca b. r., zostanie — według wszelkiego prawdopodobieństwa — przesunięty na okres późniejszy.

Sprawa ta rozważana jest obecnie przez czynniki wojskowe i w końcu bieżącego tygodnia zostanie rozstrzygnięta ostatecznie, z tym jednak zastrzeżeniem, że ćwiczenia owe zamiast latem — odbędą się jesienią bieżącego roku.

**Towarzystwo przeciwgruźlicze w Zag. Dąbr.** W dniu dzisiejszym o godz. 4-ej pp. odbędzie się w sali polskich związków zawodowych na Pogoni odczyt d-ra Nasiłowskiego „o suchotach płuc“.

Wobec przerażającego szerzenia się gruźlicy w Zagłębiu uprasza się o liczne przybycie. Sala pomieścić zdoła kilka tysięcy osób. Wejście bezpłatne. Zyczący składać mogą dobrowolne ofiary na ręce obecnych członków zarządu t-wa, ew. wpisywać się na członków.

**Nabożeństwo.** W niedzielę, dn. 3 czerwca r. b. o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w języku polskim w kościele parafjalnym ewangelickim w Sosnowcu. Zebranie kolegjum i rady kościelnej odbędzie się, jak zwykle, o godz. 6 wieczorem, w sobotę dnia 2 czerwca.

**Ze sportu.** Dziś o godzinie 4-ej po południu na boisku T. S. „Victoria“ w Pogoni przy ul. Długiej odbędą się zawody w piłkę nożną między K. S. „Błękitni I“ z Krakowa a T. S. „Victorja I“. O godzinie 2-ej po południu na tymże boisku Formatch między K. K. S. „Ruch I“ z Sosnowca a T. S. „Victoria II“. Zawody odbędą się bez względu na stan pogody.

Publiczność, jak zwykle, przybędzie licznie. 1940

**Z t-wa krajoznawczego.** Sekcja turystyczna towarzystwa krajoznawczego, urządza następujące wycieczki w najbliższych terminach: 1) 10 czerwca do Krakowa, 2) 24 czerwca —zwiedzenie muzeum t-wa kraj. w Dąbrowie, 3) od 24 czerwca do 1 — wysokogórska w Gorgany, 4) 6 — 13 lipca w Tatry. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretarjat t-wa we wtorki i czwartki ul. Dęblińska 1, II-ie piętro od g. 6 — 8 wiecz.

**Komisja przeglądowa dla ochotników.** Komisja przeglądowa dla ochotników odbędzie się dnia 12 czerwca b. r. w P. K. U. w Sosnowcu.

**Konferencja wywiadowcza.** W gimnazjum matemat. - przyr. zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu (Wysoka 8) w niedzielę, d. 3 czerwca odbędzie się konferencja wywiadowcza od godz. 11 do 1 rano.

## Z teatru.

**„Papa“ — Gasińskj.** Dziś znakomity artysta wystąpi po raz drugi i ostatni na naszej scenie w świetnej farsie „Papa“, w roli tytułowej, którą zalicza do najlepszych w swoim repertuarze.

Oprócz sympatycznego gościa role główne wykonają pp. Kubańska, Chojnacka, Maasówna, Heleńska, Jarema, Thiel, Borkowski, Rozmarynowski, Kisielewski i inni. Bilety abonamentowe ważne.

**Sobota—Niemce.** Teatr sosnowiecki wystawi zajmującego „R. H. inżyniera“.

**Niedziela popołudniu** niezawodny „R. H. inżynier“, tak świetnie grany przez zespół sosnowiecki.

**Niedziela wiieczór.** Stefan Kiedrzyński, śwetny komedjopisarz doby obecnej uprzyjemniał nam niejeden wieczór, to też publiczność lubi chodzić na jego utwory, a aktorzy lubią grywać w jego sztukach. Na wszystkich scenach przystąpiono obecnie do wystawienia sztuki St. Kiedrzyńskiego „Dzisiejsi“. Sosnowiec w tym wypadku bierze record i wystawia ją pierwszy, W nadchodzącą niedzielę ujrzymy premjerę, a będzie nią nieznana sztuka „Dzisiejsi“, z której próby pod reżyserją Knake-Zawadzkiego odbywają się w całej pełni.

**„R. R. inżynier“—Dąbrowa.** W nadchodzący poniedziałek zespół teatru sosnowieckiego wystawi ostatnią nowość: „R. H. inżynier“. Początek o g. 8 m. 15.

**Kawecka w Sosnowcu.** Któż nie słyszał i nie podziwiał Wiktorji Kaweckiej? Ci, co ją znają — jeszcze raz napewno będą chcieli posłuchać — a ci, co jej nie znają, podążą gremjalnie, ażeby ulubienicę Warszawy ujrzeć na naszej scenie. Występ zapowiedziany w przyszłym tygodniu, z udziałem świetnego barytonisty Konstantego Krugowskiego oraz prof. Dąbrowskiego.

**„Straszny dwór“ w Dąbrowie.** Na szczęśliwy pomysł wpadł związek nauczycieli szkół średnich, zapraszając do Dąbrowy trupę katowicką, która odegrała jedno z arcydzieł Moniuszki, mianowicie „Straszny dwór“. Ludność miejscowa, spragniona tego rodzaju rozrywki duchowej, wypełniła salę po brzegi.

Artyści starali się w miarę sił i możności wywiązać się jaknajlepiej z zadania, co im się w zupełności udało, to też publiczność nagradzała wykonawców rzęsistymi oklaskami.

Nietylko główne role, wykonane przez p. Stróżyńską, Skwarecką, Wierzbickiego, Millera i Wragę, lecz nawet epizodyczne, Langera i Kramusa wypadły bez zarzutu.

Jedynie tylko nadzwyczaj zgrana i wyszkolona orkiestra, pod wytrawną batutą dyr. Stoińskiego, nie wiadomo z jakiego powodu, stale głuszyła nietylko śpiew solowy, lecz i popisy chóralne, co przy ciągłym kręceniu się po sali członków gmachu, psuło miłe wrażenia.

Są to oczywiście drobiazgi, których w przyszłości łatwo uniknąć.

## Ofiary.

Na T-wo Polskiego Czerwonego Krzyża, wpłacone bezpośrednio do kasy Czerwonego Krzyża. W dniu 15 b. m. przy wypłacie zebrano z dobrowolnych ofiar od robotników kopalni „Mortimer“ 1.318.400 mk. i z kopalni „Klimontów“ 152.500 mk.

# Telefon nocny.

(Godzina 2-ga w nocy.).

### Poseł czechosłowacki Maxa nie agitował.

Warszawa, 30 maja.

Wobec napaści prasy na posła czechosłowackiego p. Maxa, ministerjum spraw zagranicznych wyjaśnia, że p. Maxa był dwa razy na Wołyniu, lecz z wiedzą rządu polskiego i agitacji żadnej nie prowadził.

### Generał Sosnkowski wyjeżdża do Poznania.

Warszawa, 30 maja.

Na dzisiejszym pożegnaniu generała Sosnkowskiego, wygłosił przemówienie imieniem oficerów admirał Porębski. Odpowiedział mu gen. Sosnkowski, który wezwał wszystkich do dalszej usilnej pracy dla Polski i oświadczył, że niema zamiaru opuszczać wojska, gdyż zameldował się już u kierownika ministerjum spraw wojskowych, gen. Osińskiego do jego dyspozycji, prosząc tylko o kilkumiesięczny urlop, który mu się po pięcioletniej ciężkiej służbie słusznie należy.

Zegnano b. ministra spraw wojskowych z prawdziwym wzruszeniem.

Następnie zebrani przeszli do sali przyjęć kierownika ministerjum spraw wojskowych generała Osińskiego, który powitał pracowników ministerjum spraw wojskowych, wyrażając nadzieję, że będą oni pracować w dalszym ciągu ku chwale i potędze ojczyzny.

Generał Sosnkowski wyjeżdża w piątek do Poznania. Oficerowie garnizonu postanowili gremjalnie stawić się na dworcu, by pożegnać b. ministra spraw wojskowych.

### Delegacja weteranów armji polskiej z Ameryki u prez. Rzplitej.

Warszawa, 30 maja.

Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski przyjął wczoraj delegację weteranów armji polskiej z Ameryki.

### Czas najwyższy.

Warszawa, 30 maja.

Ministerjum spraw wojskowych zamknęło organizacje Deutschtumsbundu w Tczewie i Chojnicach.

### Rożruchy komunistyczne w zagłębiu Ruhry.

Bochum, 30 maja.

W Bochum policja aresztowała 200 komunistów. W Gelsenkirchen sytuacja bez zmiany, w Essen i Düsseldorfie strejk trwa w dalszym ciągu.

### Bony złotowe = 9000 marek.

Warszawa, 30 maja.

Ministerjum skarbu podniosło cenę bonu złotego do 9000 mk. Nowa cena obowiązuje od 1-go czerwca.

### I tam się na nich poznali.

Londyn, 30 maja.

Rząd angielski unieważnił wybory do rady ustawodawczej Palestyny, wywołując tym niezadowolenie żydostwa a radość wśród arabów.

### P. Erik Drummond w Warszawie.

Warszawa, 30 maja.

W niedzielę przybędzie do Warszawy generalny sekretarz ligi narodów p. Erik Drummond. Będzie to pierwsza oficjalna wizyta przedstawiciela ligi narodów w Polsce.

### Czarna giełda.

Warszawa, 30 maja.

Dolar — 53.000, marka niem. — 0.85, frank franc. 3.900, funty — 245.000, złoto — 2 miljony 920. srebro — 17.800, bilon — 9.600,

### Pogoda na dziś.

Dość pogodnie, ciepło, słabe wiatry lokalne.



## OGŁOSZENIE.

W myśl art. 25-go Ustawy o zasileniu finansów miejskich z dnia 17 XII 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 2/1922 poz. 6) i rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 29 kwietnia 1922 r. (Dz. U.R.P. Nr. 84/22 poz. 294), oraz art. 2 Ustawy ros. z dnia 14/27 maja 1893 roku, ogłoszonej w Dz. U. R. P. Nr. 34/22 r. poz. 294, jako załącznik III do § 30 wymienionego rozporządzenia, **Magistrat miasta Sosnowca podaje do ogólnej wiadomości stawki podatku od lokali na 1923 rok**, uchwalone przez Radę Miejską w dn. 18 stycznia 1923 r., a zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, reskryptem do p. Wojewody Kieleckiego z dnia 7 marca r. b. Nr. Sm. 1288/23.

Suma podatku wynosi przy rocznym czynszu:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| od | 301 Mk. | do | 400 Mk. | Mk. | 500 | |
| „ | 401 „ | „ | 500 „ | „ | 1000 | |
| „ | 501 „ | „ | 750 „ | „ | 2000 | |
| „ | 751 „ | „ | 1000 „ | „ | 3000 | |
| „ | 1001 „ | „ | 1500 „ | „ | 4000 | |
| „ | 1501 „ | „ | 2000 „ | „ | | 500 % |
| „ | 2001 „ | „ | 3000 „ | „ | | 750 „ |
| „ | 3001 „ | „ | 5000 „ | „ | | 1000 „ |
| „ | 5001 „ | „ | 7500 „ | „ | | 1500 „ |
| „ | 7501 „ | „ | 10000 „ | „ | | 2000 „ |
| „ | 10001 „ | „ | 15000 „ | „ | | 2500 „ |
| „ | 15001 „ | „ | i wyżej „ | „ | | 3000 „ |

Za podstawę do opodatkowania przyjmuje się czynsz dzierżawny, względnie jego wartość z miesiąca czerwca 1914 r. podwyższony na zasadzie Ustawy z dnia 18 grudnia 1920 r. o ochronie lokatorów:

dla lokali do 6 pokoi . . . . . . . o 100 %
„ „ powyżej 6 pokoi . . . . . o 150 „
„ hoteli i pensjonatów . . . . . . „ 200 „
„ lokali handlowych i przemysłowych . „ 300 „

Sosnowiec, dnia 25-V-1923 r.

1924 Prezydent

wz. (—) F. SIŁUSZEK.